

R-409

tej zbrodni był Dulanowski Józef, który w tejże cegielni się ukrywał i na wszystko patrzył z odległości kilku kroków.

W dniu 11 kwietnia 1944 roku grupa Polaków, kobiet i dzieci uciekała w dzień do miasta Kałusz. Byli to: Swierzewska Karolina z córką i synem, Rajca Maria z córką Janiną /15 letnią/, Kolasa Janina, Swierzewska Anastazja. W drodze, na pograniczu Wojniaków-Słobutka w lesie banda pod dowództwem komendanta banderowców z Słobutki - Kruka, śshwytała ich i uprowadzili do lasu tam je zgwałcono, banda składała się z ok. 30 bandytów. Nawet tą 15 letnią Janinę zgwałcono i to uczyniło kilku bandytów. Następnie po znęcaniu się nad nimi powieszono na drzewach i tak pozostawiono. Ciała uprzątnięto dopiero po kilku dniach, kiedy zaczęły się już mocno rozkładać. /Powyższe opowiedział naoczny świadek Ukraińiec Jakubow Ołeks, który w tym czasie znajdował się w lesie i na widok bandy ukrył się w gąszczu leśnym i był świadkiem tej okropnej sceny. Sam fakt mordy był powszechnie znany/.

W końcu kwietnia 1944 roku banderowcy-przywódcy nacjonalistów ukraińskich Szewczuk Ołeks i jego brat wpadli do domu ubogiej staruszki-wdowy Matyjaszkiewicz Karoliny, która mieszkała pod lasem z 22 letnią Pauliną, bandyci matkę udusili na łóżku, a córkę wywlekli do lasu, tam ją obaj zgwałcili, a potem znęcali się, oderżnęli jej piersi, nos, oczy, a do pochwy wsadzili zaciosany kół i tak skończyła. Ciało jej również leżało kilka dni. /Powyższe opowiedziała Dierkało Michalina, która była sąsiadką i na krzyk wleczonej Pauliny wybiegła z domu i ukryła się w lesie i tak się złożyło, że ta scena odegrała się na jej oczach. Świadkiem tej sceny był również pewien Żyd, który ukrywał się w tymże lesie. Nazwisko Żyda uleciało mi z pamięci/.

Wiele było podobnych zbrodni, ale dziś trudno je ująć. Tu

podaję spis osób pomordowanych, które udało się ustalić. Wiele osób przepadło bez wieści.

/Załącznik Nr 1/

Pragnę podkreślić, że mordowano również ludność żydowską, której udało się zbiec z obozów, czy ukrywającej się pomiędzy ludnością polską. Również zamordowano kilku jeńców radzieckich, którzy zbiegli z obozów hitlerowskich i ukrywali się u Polaków. W marcu 1944 roku banderowcy pod dowództwem Bezrukiego Nykoły zamordowali rodzinę żydowską, 5 osobową, ukrywającą się w domu kol. Siedlika Stanisława w Budostowie. Banderowiec Krimer zamordował Żyda Nuchima z córką, ukrywających się u kol. Swierzewskiego Michała w Wojniłowie. Banderowiec Pauk Włodimir zamordował rodzinę żydowską, ukrywającą się u kol. Narolskiego w Wojniłowie. Są to tylko drobne okruchy zbrodni rozwydrzonej bandy UPA, wiernych sojuszników ludobójcy Hitlera.

O jeńcach radzieckich i o innych jeszcze momentach będę opisywał w swych wspomnieniach w specjalnym rozdziale. Tu tylko o tym wspomniam, aby zaznaczyć, że nie tylko Polacy byli przedmiotem batbarzyństwa ze strony banderowców.

Pawlikówka, wraz z przysiółkami Baranówka, Budosław, Czere-
szenki.

Tu nie będę rozwodził się nad szczegółami, wszędzie były jednakowe, oddam głos kol. Kuczejowi Bazylemu, który to odpowiednio ujął.

/Załącznik Nr 2/

B i ó ł k o.

Spis zamordowanych Polaków:

Kopanki Polskie

- 1/ Leicht Jan
- 2/ Leicht Katarzyna
- 3/ Leicht Tadeusz
- 4/ Leicht Oskar
- 5/ Szyntak Józef
- 6/ Szyntak Jan
- 7/ Marek Antoni

Te osoby zostały wymordowane w chwili kiedy już mieli trochę dobytku na wozach i siadali, ażeby odjechać do miasta Kałusza. Banda wpadła, uprowadziła ich do lasu, a dobytek zrabowała. Po kilku dniach znaleziono włókni Leichta Oskara okrutnie zamordowanego, a po reszcie osób ślad zaginął. Rodzina Leichtów była rodziną niemiecką, ale dochowała wierności Polakom i w ruchu ludowym aktywnie pracowała.

H u k o w i e c

- 1/ Lepianka Karol i dziecko
- 2/ Dec Józef
- 3/ Poskonkowa Julia
- 4/ Ordon Michał
- 5/ Buczek Maria
- 6/ Kozieł Stanisław
- 7/ Ryłski Michał
- 8/ Bednarz Wojciech
- 9/ Bednarz Grzegorz
- 10/Gawron Stanisław
- 11/Siekierski Piotr
- 12/Bryś Szczepan
- 13/Ordon Józefa i 3 dzieci
- 14/ Babula Marian

jeśli chcą żyć i nie są w zмовie z Polakami. Wszyscy Ukraińcy ładują wozy i wyjeżdżają do ukraińskich wsi. Sąd Ostateczny ogarnął Mpl. Ludzie chodzą jak obłąkani. Nie było się kogo zaradzić co robić. Każdy chronił się, gdzie uważał za bezpieczne. Nie było mowy o organizowaniu jakiegokolwiek obrony. Wojsko węgierskie ani strzałem nie zdradziło swej obecności w czasie pożaru w Wołczkowie. I tak zaszyci po ostrowach Dniestru, po bagnach, polach i łągach doczekali świtu. Każdy łapał po drodze swą krowę czy konia i wracał do swej zagrody, drżący z zimna i nie przespanej nocy. Obrządek bydła i gotowanie śniadania - aż na raz wielki ruch: wszyscy uciekają. Niektórzy nawołują: "Nie uciekać, to Wojsko Sowieckie". Nie wierzyliśmy, aż spostrzeżliśmy, że niektórzy czołowi Ukraińcy zmykają w pole. Wtedy powiedziałem, jak oni uciekają. to my ~~wzmacajmy~~ ~~wzmacajmy~~. Okazało się, że była to partyzantka sowiecka, byli w niej i Żydzi.

Dzięki tej partyzantce nie wyginęliśmy doszczętnie. Partyzantka pozostawała przez 8 dni lecz broni za nic w świecie nie chcieli dać ani sprzedać. Po ośmiu dniach partyzantka została rozbita przez regularne wojska niemieckie.

Teraz pragnieniem każdego Mariampolanina było zdobycie broni. W Mpl. pozostawała tzw. Ortskomenda. Front koło Buczaca i "planowe" przygotowanie do ucieczki. Niemcy zbudowali ~~na~~ most na Dniestrze. Most kolejowy na Dniestrze był zerwany. I teraz pokazało się, że i kobiety mogą być bohaterkami, albowiem Julia Tomczak z Mpl. -Wież przeniosła pełny plecak i pełną teczkę pistoletów przez most, kiedy najczęściej kręcili się tam Niemcy po moście. Wtajemniczeni, patrząc z Góry Zamkowej truchleli, bo jako młoda panna /a nie brzydka/ była czepiana przez Niemców. Zimna krew i udało się. A kiedy przyznała się jednemu z sowieckich żołnierzy o swym czynie, dostała nagrodę... 2 lata więzienia